

Procesuje się z burmistrzem



str. 11

Jak żywi łęczycki szpital



str. 5

InPost
PUNKT
AWIZO

Po listy do
kiosku Ruchu



str. 12

Nowy
Tygodnik
Regionalny

cena
1,70 zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 27 STYCZNIA 2014 • NUMER 72/14

GORĄCY ROMANS W MAGISTRACIE!

W tej sprawie
otrzymaliśmy kilka
e-maili z urzędu
miejskiego w
Łęczycy. Dlaczego
akurat ta namietność
wzbudza aż tyle
kontrowersji?



str. 3



Gzyms leci
na głowę

str. 11

Na Waliszewie
jedzą gałki
oczne



str. 4

W Ozorkowie ślisko jak
na lodowisku



str. 10



Fotoreportaż

str. 9



Miasto szuka pieniędzy. Lokale użytkowe na sprzedaż

ŁĘCZYCA

Do sprzedaży pójść mają na pierwszy ogień lokale w budynku przy ul. Kaliskiej 44. Kłopot jednak w tym, że wynajmujący te pomieszczenia – jak twierdzą – dopiero niedawno dowiedzieli się o planach władz miasta.

Większość uchwał na sesji podjęto jednogłośnie. Tendencja ta została zaburzona dopiero wtedy, gdy zajęto się tematem zbycia w drodze przetargu samodzielnych lokali przeznaczonych na prowadzenie działalności gospodarczej przy ul. Kaliskiej 44.

Głos w tej sprawie zabrał m.in. radny Zenon Koperkiewicz, który był przeciwny przyjęciu uchwały.

- Ludzie korzystający z tych zasobów, mający odpowiednie

miejsca pracy, zostali zaskoczeni, o sprzedaży dowiedzieli się pocztą pantoflową. Dobry gospodarz powinien zwrócić wcześniej uwagę. Powiedzieć: proszę państwa za jakiś czas mam zamiar sprzedać te lokale, żeby wynajmujący mogli uezbiarać pieniądze, pozaciagać kredyty na wykup – mówił radny.

Burmistrz zareagował natychmiast.

- Przede wszystkim przystępujemy do sprzedaży lokali wolnych, to jest pierwsza sprawa. Po drugie, jeśli chodzi o lokale w budynku przy ul. Kaliskiej 44, od dłuższego czasu mamy chętnych na ich zakup. To jest dla mnie sytuacja oczywista, jeśli ktoś nie jest w stanie opłacić czynszu, żebyśmy potratali ten lokal jako lokal do sprzedaży. Czy najemcy byli zaskoczeni? Niech wypowie się pani Gruszczelak –

powiedział Andrzej Olszewski, wóldar miasta.

Osobiście rozmawiałam z każdym z najemców – twierdziła Maria Gruszczelak, kierownik referatu gospodarki nieruchomościami.

Na sali podniosły się głosy zdziwionych najemców lokali, którzy przybyli na sesję. Kiedy to było? Chyba pani żartuje – dało się słyszeć. - Nikt z najemcami nie rozmawiał.

Głos w dyskusji, w imieniu przedsiębiorców, zabrał też Jan Budziński.

- Przypominam, że temat wraca po 7 latach, bo w roku 2007 była podobna sprawa, ale przy zdecydowanym sprzeciwie

większości radnych, którzy są tutaj obecni, że nie

sprzedaje się majątku generującego



Maria Gruszczelak zapewniała, że o planach sprzedaży lokali rozmawiała z najemcami

go dochody miasta – mówił. - Jeżeli jest taka potrzeba, żeby tego majątku się pozbyć to w ten sposób, że przychody z tego tytułu inwestujemy w inne przedsięwzięcie majątkowe, które będzie generowało dochód wyższy aniżeli to co sprzedaliśmy.

Nie po to przeprowadzamy

sprzedaż majątku miasta, by nie mieć pomysłu na zagospodarowanie tych pieniędzy – odpowiedział burmistrz. - Sprzedajemy te nieruchomości, by wprowadzić do budżetu kwotę 1mln 102 tys. zł i móc zrealizować zadania inwestycyjne oraz remontowe miasta. Mówimy o samodzielnych lokalach przeznaczonych na prowadzenie działalności gospodarczej, nie ma żadnego przymusu sprzedaży tych lokali, przed wszystkim mówimy o sprzedaży lokali wolnych, które są opuszczone. Ubolewam nad tym, że państwo szukacie sensacji zamiast zgłębić informacje. Z pustego i Salomon nie naleje. Chcę, żeby miasto się rozwijało.

Wstępnie cena metra kwadratowego lokalu w budynku przy ul. Kaliskiej ustalona została na 2700 – 3700 zł netto.

Tekst i fot. (slw)

Radny Pijewski już jeździ

ŁĘCZYCA

Zainteresujcie się Tomaszem Pijewskim, radnym miejskim, który na początku ub. roku pijany jechał autem. Znow jest za kółkiem. Czy nie za szybko? - pyta nasz Czytelnik, który w sprawie samorządowca zadzwonił do redakcji.

- Pamiętam, że radny miał ponad promil alkoholu, jak jechał samochodem. Dziwię się, że tak szybko otrzymał prawko. Już w listopadzie ub. roku widziałem radnego jak prowadził auto – usłyszeliśmy.

O komentarz poprosiliśmy samego zainteresowanego.

- Nie będę się wypowiadał – uciał rozmowę radny Pijewski.

Zadzwoiliśmy na policję.

- Treść wyroku nie zawiera klauzuli o podaniu go do wiadomości publicznej w związku z tym nie mogę ujawnić na jak długo i do kiedy obowiązywał zakaz prowadzenia auta dla radnego Pijewskiego.



Radny, który po kielichu wsiadł za kółko, znow prowadzi auto

Mogę poinformować natomiast, że upłynął już okres zakazu kierowania pojazdami orzeczony przez sąd wobec samorządowca – jest obecnie uprawniony do kierowania samochodem – informuje Dariusz Kupisz, naczelnik łęczyckiej drogówki.

(stop)

Strażacy w telewizji

ŚWINICE WARCKIE

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Świnicach Warckich już od kilku lat walczą z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad o zlikwidowanie barier ochronnych zabezpieczających wjazd na 310 km autostrady A2. Jest to miejsce dające możliwość szybkiego dojazdu (około 3 km) i wjazdu alarmowego do zdarzeń drogowych zarówno w kierunku Poznania jak i Warszawy. Bariereki zdaniem GDDKiA da się szybko



rozmontować, ale dotychczasowe doświadczenia strażaków pokazują co innego. Sprawą zainteresowała się Telewizja Polska, która nakręciła reportaż.

Spółdzielcy są zdezorientowani

ŁĘCZYCA

Do naszej redakcji zgłosili się mieszkańcy zaniepokojeni losem spółdzielni mieszkaniowej „Łęczycanka”. Ciągłe zmiany na stanowisku prezesa powodują, że niektórzy tracą zaufanie do rady nadzorczej i zarządu. Są całkowicie zdezorientowani sytuacją. - Chodzi o dobro spółdzielni czy załatwianie własnych interesów? Jak to jest z konkursem na głównego księgowego i prezesa? Czy w konkursie na stanowisko prezesa ponownie będzie brał udział Jarosław Szymański? – zastanawiają się mieszkańcy.

Co na to Waldemar Augustyniak, przewodniczący rady nadzorczej?

- Konkurs na stanowisko głównego księgowego został już zakończony. Odbyły się rozmowy z 2 czy 3 osobami, ale żadna z nich nie zgodziła się na proponowane wynagrodzenie. Nie wiadomo co z tą sprawą zrobi nowy zarząd, być może powróci do tych ofert albo ponownie ogłosi konkurs.

O to, czy o fotel prezesa ponownie ubiega się Jarosław Szymański, zapytaliśmy samego zainteresowanego. - Tak, biorę udział w konkursie – usłyszeliśmy.

Jak udało nam się ustalić, w konkursie na prezesa bierze udział 12 osób. Przypominamy, że przyjmowanie zgłoszeń zakończyło się 24 stycznia. Rozstrzygnięcie planowane jest na 29 stycznia.

(slw)



Barbara Marczevska mieszka w spółdzielczym bloku i krytykuje ciągłe zmiany w Łęczycance

Gorące uczucie połączyło pracowników urzędu. Skąd tyle kontrowersji?

ŁĘCZYCA

Szeroko komentowany jest romans biurowy sekretarki zatrudnionej w urzędzie z jednym z pracowników jednostki podległej magistratowi. Niby to sprawa prywatna, więc dlaczego o tym uczuciu powiadomiona została gazeta? Pracownicy urzędu miasta poinformowali nas w kilku mejlach, że tylko dzięki temu romansowi mężczyzna z problemem alkoholowym pracuje jeszcze w magistracie. Urzędnicy poprosili nas, żeby zainteresować się sprawą.

W ubiegłym tygodniu na redakcyjną pocztę wpłynęły niecodzienne mejle. Do tej pory nie byliśmy informowani o biurowych romansach osób niepublicznych. Sprawa budzi jednak spore emocje. Urzędnicy, którzy napisali do redakcji, informują o romansie o którym podobno mówi cały urząd. Do romansów ma rzekomo dochodzić w godzinach pracy. Jednak to dla naszych informatorów nie jest najważniejsze.

- Ten mężczyzna pracuje w urzędzie tylko dlatego, że rozkochał w sobie sekretarkę - czytamy w mejlu od urzędnika łączącego magistratu. - Ma poważny problem alkoholowy. Jest takie bezrobocie i to nie jest sprawiedliwe, że wciąż pracuje. Poza tym do romansów dochodzi w godzinach pracy i w urzędzie. Dlatego prosimy redakcję, aby zainteresowała się sprawą.

Dzwonimy do kierownika jednostki podległej magistratowi w której zatrudniony jest pracownik o którym napisali do nas urzędnicy.

- Owszem, pracownik miał problem alkoholowy, ale to już daleka przeszłość. Dobrze wypełnia swoje obowiązki i to jest dla mnie najważniejsze. Nie interesuję mnie to, co robi po pracy i z kim romansuje - usłyszeliśmy. - Pan burmistrz dał mu szansę i jestem przekonany, że ta szansa dana pracownikowi została przez niego w pełni wykorzystana.

O romansie wie również **Renata Brygier**, sekretarz miasta.

- Nie dotarły do mnie żadne negatywne informacje od pracowników

urzędu, którzy skarżyliby się z powodu tego romansu. Komu on przeszkadza? W każdym bądź razie to sprawa prywatna tych osób a ich uczucie nie wpływa negatywnie na wypełnianie pracowniczych obowiązków. Na pewno nie jest tak, że ten mężczyzna pracuje tylko dlatego, że spotyka się z sekretarką - mówi R. Brygier.

Jak się dowiedzieliśmy sekretarka jest stanu wolnego. Pracownik jednostki podległej urzędowi jest w separacji. Trzeba jasno powiedzieć, że uczucie, samo w sobie, nie jest czymś złym. Nikomu krzywda się nie dzieje. Dobrze, że sprawa została wyjaśniona. Tym samym mamy nadzieję, że utniemy spekulacje na temat bliskich relacji tych dwojga osób.

(stop)



reklama



Największy wybór mebli w regionie!

Nowe wzory Ceny producenta

- Kuchnie na każdy wymiar
- Galeria stołów i krzeseł
- Narożniki
- Kanapy i wypoczynki
- Sypialnie i szafy
- Meble systemowe



Łęczyca, al. Jana Pawła II 7



STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR

SZYBKIE,
TANIE
MEBLOWANIE

MEBLE SIADACZKA

Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84
 Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16
 Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27
 Krośnice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507
 Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40
www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
 DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

[SALONY MEBLOWE SIADACZKA] występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy Kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Psy w schronisku nie zmarzną

ŁĘCZYCA

Wprawdzie w tym tygodniu synoptycy zapowiadają nieznaczne ocieplenie, ale w połowie lutego temperatura może spaść poniżej 20 stopni Celsjusza. W schronisku dla bezdomnych zwierząt przygotowują się na duże mrozy. Pse boksy docieplane są podwójną porcją słomy, natomiast na siatkach mocowana jest folia.

- Robimy wszystko, aby psy nie cierpiały z powodu bardzo niskich temperatur - mówi jeden z pracowników Zieleni Miejskiej, który zajmuje się schroniskiem. - Mamy już zgromadzony zapas koców, ale nie wykładamy nimi

bud. Psy załatwiają się na koce, które później gniją. Kocy dajemy do naszego schroniskowego szpitala. W placówce jest też duży zapas suchej karmy. Jesteśmy dobrze przygotowani, nawet do najbardziej srogiej zimy.

W tej chwili w schronisku jest 86 psów. Zainteresowanie adopcją nie jest zbyt duże.

- Znaczna część psów jest już starsza. Takie psy nie cieszą się niestety zainteresowaniem. Niektórzy przyjeżdżają do schroniska w poszukiwaniu wilka. Mówię im wówczas, że jeśli chcą wilka, to niech jadą do Puszczy Kampi-



W schronisku słomy do dociepleń bud na pewno nie zabraknie



noskiej. Jest mi żal psów, które naprawdę czekają na nowego właściciela i ciepły dom a nie na kogoś, kto potrzebuje jedynie psa do pilnowania gospodarstwa - mówi mężczyzna opiekujący się psami w schronisku.

Na miejscu spotkaliśmy wolontariuszy, którzy codziennie wyprowadzają psy na krótkie spacery. To bardzo ważne, aby psy nie siedziały w zamkniętym pomiesz-

czeniu przez wiele godzin. Póki co to jedyne rozwiązanie, bowiem plany związane z budową wybiegu zostały odłożone. Powód? Pobliskie prace wykopaliskowe archeologów.

Odkąd placówka jest monitorowana, na szczęście skończyło się podrzucanie psów przez płot. Warto dodać, że za adopcję psa nic się nie płaci. Schronisko czynne jest w tygodniu od godziny ósmej do szesnastej. W niedziele i święta od dziewiątej do czternastej.

Tekst i fot. (stop)



Wolontariuszki wyprowadzają psy na spacer

Nowe mosty, oświetlenie i komputery

PIĄTEK

Z ważniejszych inwestycji na ten rok samorząd planuje odbudowę zniszczonych przez powódź mostów na rzece Malina oraz Struga. Wcześniej miały one konstrukcję drewnianą, po odbudowie ma być żelbetowa. Koszty to odpowiednio 800 i 600 tys. złotych.

Liczymy na dofinansowanie z ministerstwa - mówi **Krzysztof Lisiecki**, wójt gminy. - Ponadto zamierzamy zainwestować w oświetlenie, tj. postawić ok. 390 lamp dla mieszkańców naszej gminy. Zajmiemy się także sprawą instalacji przydomowych oczyszczalni ścieków oraz remontu 250-metrowego odcinka drogi w Janowicach.

Złożono również wniosek do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji na projekt związany z zakupem komputerów domowych dla 300 mieszkańców oraz 10 komputerów dla 4 świetlic i 3 szkół (gimnazjum i dwóch podstawówek) a także na budowę dwóch mostów do przekazu radiowego. Czas realizacji to pierwszy kwartał 2015r.

Gmina stara się także o dofinansowanie przez Łowicką Grupę Rybacką na zorganizowanie corocznych imprez: „Dnia Nowalijki” oraz „Pleneru Rzeźbiarskiego”.

Luty upłynie pod znakiem wydarzeń sportowych - zdradza wójt. - 9 lutego planujemy Turniej Piłki Siatkowej im. Czesława Lichoty, znanego na terenie gminy Piątek działacza sportowego. Natomiast 23 lutego, odbędzie się Turniej Halowej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego RG Piątek.

(slw)

Na Waliszewie sprzedają... gałki oczne

ŁĘCZYCA

Dość spore zaskoczenie towarzyszy klientom sklepu „odido”, których wzrok pada na słoik wypełniony gałkami ocznymi. Tuż obok kolejna kulinarna niespodzianka, białe myszki. Kto gustuje w tego rodzaju oryginalnych rarytasach?

- To prawdziwy hit - zachwala towar **Joanna Jarosik**, sprzedawczyni. - Żelowe gałki oczne kupują

przede wszystkim rodzice dla swoich pociech. Dzieci uwielbiają takie makabreski. Podobnie jest z żelkami w kształcie białych myszek.

Gałki oczne do jedzenia mają bardzo realistyczny wygląd. Z przodu widoczne są źrenice, natomiast z boku małe czerwone żyłki. Niektóre żelki są bardziej przekrwione i te podobno mają największe wzięcie.

Dzieci zanim skosztują żelowe oko często robią żarty rówieśnikom



Joanna Jarosik pokazuje gałki oczne do jedzenia



i osobom starszym - słyszymy w sklepie.

Faktycznie, wyjęcie z kieszeni ludzkiej gałki ocznej może robić spore wrażenie.

Rekordy popularności w innych sklepach w regionie biją również lizaki w kształcie zakrwawionego palca, czy też fioletowego mózgu. Boom na budzące strach i niekiedy odrazę słodczyce trwa w

najlepsze. Świetnie sprzedają się nie tylko makabryczne żelowe oczy, ale również żelki podobne do robaków lub sztuczne i bardzo słodkie wampirze zęby. Dorosłym takie zainteresowanie może wydawać się dziwne, ale przecież sami w dzieciństwie niejednokrotnie tajemnie oglądali straszne filmy czy też szukali w ziemi robaków. Czas się zmieniają. Dziś makabreski w formie słodczych zabawek są dostępne na półkach.

(stop)



Sporym powodzeniem cieszą się także białe myszki

Jak karmi łęczycki szpital? Całkiem nieźle...



Pani Aleksandra w kuchni pracuje od 35 lat



Stawka żywieniowa na jednego pacjenta w łęczyckim szpitalu wynosi 12,47 zł

Menu żywieniowe pacjentów szpitala w Łęczycy nie prezentuje się najgorzej – na śniadanie pasta z twarogu i salata, na obiad krupnik, gołąbek po staropolsku w sosie po-

midorowym, ziemniaki i surówka, na kolację szynka tyrolska. Posiłki przygotowywane są na miejscu. W szpitalu działa stołówka a na obiady przychodzi do ZOZ-u wielu mieszkańców.

Zanim o obiady zapytamy osoby z zewnątrz, rozmawiamy z pacjentami. Generalnie posiłki smakują chorym. Choć, jak usłyszeliśmy, porcje mogłyby być trochę większe.

- Smacznie tu żywią – mówi jeden z pacjentów oddziału wewnętrznego. - Ale jedzenia jest trochę mało.

No cóż... domyśliśmy się, że jak smakuje, to chciałoby się więcej. Ile pieniędzy przeznaczonych jest na posiłki w szpitalu?

- Stawka żywieniowa na jednego pacjenta wynosi 12,47 zł – mówi **Andrzej Pietruszka**, dyrektor szpitala w Łęczycy. - To złotówkę więcej niż w ubiegłym roku. Z moich rozmów z pacjentami wynika, że posiłki smakują. Teraz, tzn. w czasie zimy, będziemy starali



W stołówce szpitalna zupka jest podobno bardzo smaczna

się zwiększyć kaloryczność posiłków przygotowywanych dla chorych.

Oczywiście – jak się dowiadujemy – podstawowym kryterium, jakie musi spełnić szpital, to wymogi dotyczące diety. Każda dieta (zależna od tego, czy jest "normalna", czy "specjalna", czyli np. przeznaczona dla pacjenta po operacji) ma określone wartości dotyczące kalorii, białka, tłuszczu itd.

Szpital posiada własną kuchnię i stołówkę na parterze.

Najpierw zaglądamy do stołówki. Jakie menu na dziś? Do wyboru są dwa dania obiadowe – jedno za 11

zł, drugie za 12 złotych. Tańszy jest gołąbek po staropolsku, trochę więcej zapłacimy za klasycznego „devolaja”.

- Obiady w szpitalnej stołówce nie są drogie a najważniejsze, że są smaczne – zachwala pan Jerzy, który delectuje się zupą cygańską z boczkiem. **Aleksandra Frątczak** pracuje w szpitalnej kuchni prawie 35 lat. - Naprawdę staramy się, aby posiłki były dobre – słyszymy. - Na stołówkę idą trochę większe porcje niż dla pacjentów. Ale to te same dania. Nad przygotowaniem posiłków czuwa nasza kierowniczka, **Bożena Wojtczak** a także dietetyczka.

Tekst i fot. (stop)

Na SOR trafiają mieszkańcy z urazami kończyn

ŁĘCZYCA

Najgorzej było we wtorek i środę. Wówczas lekarze musieli udzielić pomocy w sumie prawie 100 osobom z powodu urazów na śliskich chodnikach i ulicach.

- We wtorek i w środę zaobserwowaliśmy wyraźny wzrost. Wcześniej, oczywiście był wzrost, ale adekwatny do pory roku. W poniedziałek mieliśmy 7 pacjentów z urazami, a od wtorku ruszyła lawina. Na SOR trafiło wówczas ponad 40 pacjentów. Liczba ta nadal nie maleje. Głównie są to złamania kości przedramienia. Większość urazów dotyczy osób starszych, chociaż zdarzają się ludzie w różnym wieku. Koledzy z SOR-u zajmują się w tej chwili głównie udzielaniem porad w zakresie urazów, zwieńczeń, skręceń i złamań. Lekarz właściwie nie wychodzi z gipsowni. Pomaga mu chirurg z oddziału – powiedział nam **Andrzej Pietruszka**, dyrektor szpitala.

Czy służby miejskie znów nie zaspały?

- Pracownicy Zieleni Miejskiej

praktycznie całą dobę czuwają nad bezpieczeństwem ruchu samochodowego i pieszego. Ulice i chodniki w naszym mieście posypywane są piaskiem z solą już od 3 w nocy do 6, później w godzinach od 7 do 14 i od 18 do 22 – informuje **Krzysztofa Łuczak**, rzecznik UM.

- Naszą pracę oceniam bardzo dobrze. Dajemy sobie radę. Ustaliśmy dyżury oraz harmonogramy. Każdego dnia na miasto wyjeżdża zestaw trzech ciągników: dwa małe i jeden duży – mówi **Adam Kujawa**, dyrektor Zieleni Miejskiej.

A co sądzą mieszkańcy?

- Najgorzej jest przy prywatnych posesjach. Mam wrażenie, że nikt tego nie kontroluje. Co robi straż miejska? – pyta pani Irena, która spotkała się w centrum miasta.

Zapytaliśmy **Tomasza Olczyka**, komendanta Straży Miejskiej o to, jakie działania podejmują strażnicy w związku z atakiem zimy. - Otrzymujemy zgłoszenia o nieodśnieżonych chodnikach przy posesjach i zwisających soplach. Działamy na bieżąco. Za takie wykroczenia, zgodnie z Kodeksem Wykroczeń,



grozi mandat w kwocie od 50 do 500 zł, w zależności od stopnia wykroczenia i jego szkodliwości.

Co powinna zrobić osoba, która ucierpiała na skutek spadających z dachu sopli lub upadku na nieodśnieżonym chodniku?

- Osoba poszkodowana może zgłosić się do straży miejskiej. My sporządzimy służbową notatkę i ustalimy kto jest winien. Jeżeli zda-

lenie miało miejsce przed posesją prywatną, odpowiedzialny jest właściciel tej posesji. Natomiast jeśli jest to teren miejski, odpowiedzialny jest urząd miasta. Następnie uruchamia się procedurę związaną z otrzymaniem odszkodowania. W tym roku nie wpłynęły jeszcze do nas żadne skargi od osób poszkodowanych – mówi komendant.

(slw)

Zabawa w rodziców

ŁĘCZYCA

Nietypowo przebiegała zabawa w dom podczas zorganizowanych przed Dom Kultury ferii dla dzieci, które pozostały w mieście. Dzieci miały okazję sprawdzić się w roli rodziców. Nawet chłopcy chętnie przewijali i ubierali lalki występujące w roli bobasów. Po jednej stronie sali przygotowano zabawy typowo „kobiece”, po drugiej stronie sali znalazły się typowo męskie zadania. Była też rola rodziców. - Na dzisiejsze zajęcia przyszło 46 dzieci. Niektóre z nich, bardzo sumiennie wykonują zadania, np. lalkę traktują jak prawdziwe dziecko, przytrzymują za główkę i są bardzo ostrożne. Każde z nich może przez chwilę poczuć się jak mama i tata – mówi **Grażyna Wiśniewska**, instruktor bezpieczeństwa. Większość dzieci cieszy się tego, że mogą poczuć się jak dorośli. Bardzo się angażują. Ola powiedziała nam, że w domu ma lalkę, która płacze i zachowuje się jak dziecko, dlatego opieka nad lalkowym „bobasem” nie sprawia jej trudności.

Tekst i fot. (slw)



Gdzie jest diabeł Boruta?

ŁĘCZYCA

Od wielu lat stał na postumencie przy wjeździe do miasta od strony Łodzi. Jego zniknięcie spowodowało niemałe zamieszanie. Okoliczni mieszkańcy i pracownicy pobliskich firm pytają – gdzie jest nasz diabeł?

Boruta jest jednym z symboli miasta. Duża rzeźba diabła witała kierowców przy krajowej jedynce. Teraz postument jest pusty. Co się stało? Zaglądamy do pobliskiej firmy, siedziby PEC.

- Naprawdę nie ma już Boruty? - nie kryje zaskoczenia Marek Stasiak, prezes przedsiębiorstwa. - Prawdę mówiąc do pracy idę od



Prezes PEC był zaskoczony tym, że przy trasie nie ma już Boruty

strony centrum miasta i dlatego nie zauważyłem zniknięcia diabła.

Prezes radzi, aby zapytać u dilerów skody.

- Mają tam kamery na teren, które być może zarejestrowały co takiego stało się z Borutą – słyszymy.

Niestety, pracownik salonu, którego spotkaliśmy na placu, również nic nie wiedział o zniknięciu diabła.

W sprawie Boruty konkretnych



Okoliczni mieszkańcy czekają na powrót diabła

informacji udziela Krzysztofa Łuczak z biura prasowego łęczyckiego magistratu.

- Rzeźba diabła Boruty, która stała na rogatkach miasta została usunięta. Podczas ostatnich silnych wiatrów uległa bowiem uszkodzeniu. Znacząco przechyliła się na bok i stanowiła tym samym zagrożenie dla bezpieczeństwa. Do tematu ponownego usytuowania rzeźby Boruty powrócimy w tym roku

przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, czyli na wiosnę. Wówczas prawdopodobnie stanie tam nowa rzeźba, gdyż drewno, z którego jest zrobiona obecna zgniło od środka i nie nadaje się do dalszej eksploatacji.

Kto wykona nową rzeźbę?

- Wykonawca zostanie wybrany prawdopodobnie w ramach konkursu – dodaje K. Łuczak.

Tekst i fot. (stop)



Postument jest pusty. Co się stało? – pyta wielu łęczycan

Karnawał trwa w najlepsze. Bawimy się do 1 marca!

ŁĘCZYCA

W większości restauracji karnawałowe bale zaplanowane zostały dopiero na 14 lutego. Zabawa połączona będzie ze świętowaniem Dnia Zakochanych. Wielu mieszkańców bawi się w domach, organizujących prywatne przyjęcia.

14 lutego organizujemy dancing. Wstęp kosztuje 15zł i obejmuje miejsce przy stoliku. Obowiązuje menu z karty. Atrakcją jest muzyka na żywo. Dancingi cieszą się u nas dużym zainteresowaniem – mówi Edyta Piotrowska, właścicielka restauracji Tęcza.

Tego samego dnia, 14 lutego, bal karnawałowy planowany jest w zajeździe Senator. Koszty nie są jeszcze znane, ponieważ trwa ustalanie cen z zespołem – powiedziała nam właścicielka zajazdu, pani Marczevska. - W cenie będą 4 gorące posiłki, zimne przystawki i przekąski, ciasta, owoce oraz ciepłe i zimne napoje. Na uczestników balu czekają konkursy z nagrodami.

Bal karnawałowo-walentynkowy w restauracji Agawa planowany jest dzień później, 15 lutego. Koszt to 250zł od pary. W cenie są 4 gorące posiłki, zimne przekąski



Jakie fryzury na karnawał? Najmodniejsze naturalne – mówi fryzjerka

oraz napoje. Zagra zespół. Zainteresowanie balem jest duże i rośnie z roku na rok – powiedziała nam Halina Pokorska, właścicielka restauracji Agawa.

Do balu trzeba się przygotować, o to zabiegają szczególnie panie. W solariach i zakładach fryzjerskich tłoczno.

Jakie fryzury są modne w tym roku? – zapytaliśmy panią Agatę, fryzjerkę.

- W tym sezonie królują lekkie, swobodne fryzury. Delikatne upięcia, luźno puszczone loki, a nawet rozpuszczone włosy. Odchodzi się już od brokatu i połysku. Fryzura ma być jak najbardziej naturalna. Jeśli chodzi o ozdoby, to panie najczęściej wybierają kwiaty – mówi fryzjerka. - Ceny fryzur w moim salonie zaczynają się od 30 zł i zależą od długości włosów.

Tekst i fot. (slw)

reklama

Profesjonalne pranie, czyszczenie dywanów, tapicerek samochodowych i meblowych

Kręzelewice 7, tel. 795-470-843



ogłoszenie

Redakcja poszukuje osób kreatywnych i odpornych na stres do przyuczenia w zawodzie dziennikarza.

Oferty prosimy kierować na adres: naczeln@reporter-ntr.pl

OFE czy ZUS? Oto jest pytanie...



Od 1 kwietnia będziemy mogli składać w ZUS deklaracje, że chcemy pozostać w wybranym OFE. Kto deklaracji nie złoży, zostanie automatycznie ze swoim kontem przeniesiony do ZUS

1 lutego wchodzi w życie ustawa zmieniająca politykę emerytalną państwa. Wprowadzona będzie dobrowolność przynależności do otwartych funduszy emerytalnych. W najbliższym czasie trzeba będzie się zdecydować, czy pozostajemy w OFE, czy też wolimy być wyłącznie klientami ZUS. Niestety eksperci ostrzegają, że żaden wybór nie zapewni nam złotej jesieni. W każdym bądź razie deklaracje o chęci pozostania w OFE można składać od 1 kwietnia do 31 lipca. Będą dostępne w oddziałach ZUS. Kto zechce przenieść składki do ZUS, nie będzie musiał składać żadnej deklaracji. Zostaną przeniesione automatycznie.

Warto dodać, że od połowy tego miesiąca otwarte fundusze emerytalne nie mogą się już reklamować i namawiać do pozostania w ich strukturach. Dlatego można się spodziewać wzmożonej kampanii reklamowej rządu przekonującej do wyboru ZUS. Im więcej osób przejdzie do ZUS-u, tym wyższa kwota trafi do budżetu państwa.

Już 3 lutego fundusze emerytalne będą musiały oddać ponad połowę naszych oszczędności do budżetu państwa. Od kwietnia do końca lipca będziemy musieli wybrać, co stanie się z naszymi oszczędnościami. Co wybrać?

Fundusze emerytalne w najbliższym czasie będą w trudnej sytuacji.

Zgodnie z ustawą aż 75 procent naszych oszczędności muszą ulokować na giełdzie. Poza tym w funduszach składka, jaka będzie wpływać na rachunki, będzie znikoma – wyniesie 2,92 procent wynagrodzenia brutto, a opłaty od niej zostaną obniżone z 3,5 procent do 1,75 procent. Przy pensji brutto 3 tys. złotych składka do OFE wyniesie 87 zł.

Niezależnie od tego, czy zdecydujemy się pozostać w OFE czy przejść do ZUS, wybór nie będzie ostateczny. Raz na cztery lata będziemy mogli przenieść się w jedną lub drugą stronę. Taka szansa będzie na początku szybciej, bo w 2016 roku. Potem dopiero w 2020 r., itd.

(stop)

Pomóżmy braciom

GM. DASZYNA

Do redakcji przyszedł dramatyczny list.

„Czy pamiętacie Państwo wybuch gazu we wrześniu po którym jeden z braci zginął tragicznie a dwóch pozostałych straciło dach nad głową (wieś Upale – przyp. aut.). W tej chwili Ci panowie uporządkowali teren na którym stał ich dom. Nie mogą pogodzić się z tym, że mając własną działkę muszą tułać się po obcych wsiach. Dostali od wójta do dyspozycji świetlice w Sławoszewie, w której przebywają od tej tragedii do dnia dzisiejszego, ale nie chcą tak żyć dalej. Chcą mieć swoje własne lokum nawet małe, ale na swojej działce. Myśleli o kupieniu „domku holenderskiego”, ale nie stać ich na to pomimo tego, że pracują. Może ludzie dobrej woli wspomogliby finansowo tych panów. Wójt obiecywał dużo, inni ludzie też obiecywali że pomogą, ale jak często bywa po takich tragediach wszyscy zapomnieli i żyją własnym życiem”.

Redakcja też zaangażowała się w akcję pomocy. Mamy nadzieję, że za naszym pośrednictwem zgłoszą się osoby, które będą chciały wesprzeć poszkodowanych. Można zgłaszać się bezpośrednio do redakcji lub dzwonić 24 253-59-67.

(stop)

Zaskakująca decyzja

DASZYNA

Paweł Józwiak, pełniący obowiązki wójta gminy, zdecydował, że w ciągu najbliższych 3 miesięcy – na próbę – uliczne oświetlenie działać będzie jedynie do godz. 23.30. Jak nam powiedział, powodem tej decyzji jest szukanie oszczędności. Czy dużych? No właśnie. Jak na gminę, oszczędności z wyłączenia oświetlenia będą znikome. Według wstępnych wyliczeń z wyłączenia oświetlenia w nocy da się zaoszczędzić w ciągu miesiąca trochę ponad 2 tys. złotych. Mieszkańcy już teraz krytykują decyzję. Twierdzą, że w nocy uaktywniają się wandy i złodzieje. Także poprzedni wójt gminy, Zbigniew Wojtera, nie widzi zbyt dużego sensu w szukaniu oszczędności kosztem bezpieczeństwa mieszkańców.

– Przecież gmina nie jest aż w tak fatalnej sytuacji finansowej, aby podejmować takie decyzje. Zresztą oszczędności będą bardzo małe – uważa Z. Wojtera.

Paweł Józwiak czeka na wypowiedź mieszkańców.

– Jeśli większość komentarzy będzie krytyczna, to wycofamy się z tej decyzji – twierdzi P. Józwiak.

(stop)

Burmistrz zgotował mi piekło – mówi pani Barbara

ŁĘCZYCA

Po publikacji artykułu o młodych rodzicach bezskutecznie starających się o mieszkanie socjalne, zadzwoniła do nas pani Barbara Franczak, która wprawdzie mieszkanie socjalne otrzymała, ale w opłakanym stanie. Posłaliśmy pod wskazany adres, na ul. Poznańską 25, by sprawdzić, w jakich warunkach żyje emerytka. Nie spodziewaliśmy się luksusu, ale to co zobaczyliśmy przyprawiło nas o zawrót głowy... na klatce schodowej brak oświetlenia, w powietrzu unosi się fetor z przepełnionych studzienek kanalizacyjnych. Z latarką w dłoni idziemy chyboczącymi się schodami na górę, dookoła pełno wymiocin, resztek obiadu, ścierek...

Po koszarnej wyprawie docieramy na strych, gdzie mieszka pani Barbara.

– Przez 3 lata z nadzieją oczekiwałam na przydział mieszkania. Niestety, bardzo się rozczarowałam. Jestem schorowaną osobą. Mam problemy z sercem, lekarz zabronił mi się denerwować. Ale

jak tu się nie denerwować? – pyta emerytka. – Boję się spać, pełno tu chuliganów. Pomazane ściany, popsute oświetlenie, na korytarzach młodzi ludzie palą papierosy i biorą narkotyki. Melina. Jestem osobą niepełnosprawną, mam niesprawną rękę i znaczną utratę wzroku. Wchodzenie do mieszkania po chyboliwych schodach, w ciemnym korytarzu, stanowi dla mnie nie lada wyzwanie.

B. Franczak ma do dyspozycji jeden pokój o powierzchni 18 mkw., a w nim: zlewozmywak, muszla klozetowa, kanapa i kilka szafek. Kaloryfer jest popsuty, ledwo grzeje. Na szybach mróz. Ściany zawilgocone, pewnie lada chwila pojawi się grzyb.

– Nie mam możliwości umycia się, a jedzenie w sąsiedztwie muszli klozetowej to ujmą dla człowieka. Nie tak sobie wyobrażałam moją starość – mówi ze łzami w oczach pani Barbara. – Za to lokum muszę płacić 140zł. Głosowałam na burmistrza Olszewskiego a on zgotował mi taki los.

Zapytaliśmy Jana Chuckiego,



Głosowałam na burmistrza Olszewskiego, ale bardzo się zawiodłam...

prezesa PGKiM o to, czy w najbliższym czasie planowany jest remont w kamienicy przy ul. Poznańskiej 25. – Na razie jesteśmy na etapie rozplanowywania funduszy. W połowie lutego będzie wiadomo co z tą sprawą – słyszymy.

Tekst i fot. (slw)

reklama



poland
food

SKUP MLEKA

POLAND FOOD Marek Gorzkowski
oddział MLECZARNIA TOPOLA KRÓLEWSKA

Najlepsze warunki współpracy w regionie!

Wsparcie finansowe przy zakupie
krów mlecznych itp.

Zadzwoń, sprawdź nas!

Kierownik Skupu: 881 655 200

Właściciel: 519 059 753



Poland Food
Marek Gorzkowski
ul. Grunwaldzka 6
62-200 Gniezno
NIP: 784 175 80 70
tel. 61 646 0359
fax 61 669 0359
www.polandfood.com.pl

NAZWA MIAST W KALIFORNI I TEKSASIE		NAKRYCIE GŁOWY	SZYDZENIE	PRZECIWIENSTWO POZYTYWU		JEDNA Z IZB PARLAMENTU	IMITACJA SKÓRY		ALBUM ZE SPOŁU "VARIUS MANX"		PODRÓŻNIK WŁOSKI Z PORDENONE, FRANCISZKANIN	TARTINKA DAWNY SAMOCHÓD DOSTAWCZY									
			2			DAWNY CZŁOĘG	DRAMATOPISARZ WĘGIEJSKI						5								
POKÓJ SZEFA							WŁAŚCICIEL ZACZAROWANEJ LAMPY														
IMIĘ SIOSTRY VENUS WILLIAMS				18			WYSPA WŁOSKA														
CECHA IMPERTYNENTA							21			PODOBNA DO PSZCZOŁY											
KOBIETA ZMARŁA ŚMIERCIA NIE-NATURALNĄ							JOANNA, DAWNA PIOSENKARKA			MUZYKA EMINEMA		6									
					WŁÓKNO SYNTETYCZNE	W FILMIE Z MERYL STREEP DIABEŁ UBIE-RA SIĘ U...						ROŻNY, KARNY ALBO WOLNY									
STOPIEŃ CZCIONKI W DRUKARSTWIE	9	RYCERZ Z MASZKOWIC	22							BARDZO ZIMNA TAFLA NARZĄD POWONIEIA											
						GROŹNY CAR				PALMA O PIERZASTYCH LIŚCIACH		20	REWIA, POKAZ								
PRACUJE PRZY WADZE CZTEROJA-JECZNY	IMIĘ REŻYSERA KUROSAWY	IMIĘ PIOSENKARZA GOTTA		KOLISTE SKRZYŻO-WANIE			VHS W KIESZENI MAGNETOWI-DU		GÓRY W AMERYCE POŁUDNIO-WEJ												
13											3										
REGUŁA, ZASADA						ZAKŁAD WYTAPIAJĄCY METALE Z RUD		12	PRZEPŁYWA PRZES KON-STANTYNÓW ŁÓDZKI	1	ŻADANY PRZES PORYWACZY		15								
GÓRY W BUŁGARII								14				11	10								
LOU... - ROCKMAN AMERYKAŃSKI PRETENSJA					8	HELŚIŃSKA ... PRAW CZŁOWIEKA DZIAŁA OD 1989 ROKU	DAWNY KABARET Z ŁASKOWIKIEM I SMOLENIEM			16	TRUCIZNA ŻMI		17								
7				IMIĘ KOLBERGA		19				CENTRALA			4								
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

UŚMIECHNIJ SIĘ

Pani pyta Jasia w szkole.

- Jasiu czemu ściągnąłeś od Małgosi.
- Skąd pani wie?
- Bo w ostatnim zdaniu Małgosia napisała nie wiem a ty napisałeś ja też.

Jasio wraca zapłakany ze szkoły:

- Co się stało, synku?
- Spóźniłem się na zakończenie roku szkolnego i zostało dla mnie najgorsze świadectwo...

- A mój tata jest pilotem - chwali się Jaś.
- Wielkie rzeczy - odpowiada Karol - mój tata pilotem włącza telewizor.

- Jak ci idzie w szkole?- tata pyta Jasia.
- Dobrze. A jeden nauczyciel to nawet ci zazdrości!- odpo-wiada Jaś.

- Czego? - dziwi się ojciec.
- Już kilka razy złapał się za głowę i mówił: Gdybym ja był twoim ojcem...

Biegnie Jasio z kanistrem na stacje benzynową. Dobiega zdyszany i prosi do pełna. Sprzedawca pyta:

- Co! Pali się?
- Tak, szkoła, ale coś jakby przygasa.

Przychodzi Jaś do sklepu zoologicznego i mówi:

- poproszę tego małego króliczka.
- a nie ładniejszy jest brązowy lub czarny?
- Proszę pana, mojemu pytonowi wszystko jedno jaki ma kolor.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 71: Jak kto dba, tak też i ma.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne

Zupa groszkowo - pieczarkowa (błyskawiczna)

Składniki

1 puszka groszku

150 gramów wędzonego boczku

150 - 200 gramów pieczarek

250 - 300 gramów mrożonej włoszczyzny

1 mała cebula

vegeta, pieprz czarny, maggi do smaku

siekany koperek

grzanki:

2 - 3 pokrojone kajzerki

2 łyżki masła

1 - 2 ząbki czosnku

Przygotowanie

Pieczarki dokładnie umyć, osuszyć, pokroić na plasterki, pod-smażyć w głębokim rondlu na odrobinie masła, kiedy wytra-cą sok i będą się smażyć, dodać posiekaną cebulę, smażyć ca-łość mieszając do jej zeszklenia, następnie wrzucić mrożoną włoszczyznę, podlać 3 szklankami wrzątku, dodać vegetę, sól i pieprz, dusić pod przykryciem na małym ogniu około 10 minut. Boczek pokroić w paseczki, podsmażyć na patelni. Nastę-pnie do warzyw wrzucić groszek (może być wraz z zalewą), dodać boczek, zagotować, wyłączyć gaz, doprawić maggi. Czosnek zmiażdżyć, wymieszać z miękkim masłem, posma-

rować pieczywo, zapiec w piekarniku na chrupko. (10 minut w 210 stopni).

Gulasz piwny

Składniki

1/2 kg łopatki wieprzowej

łyżka słodkiej papryki w proszku

2 cebule

50 ml oleju słonecznikowego

łyżeczka kminku

butelka piwa (Pilsner)

kromka chleba razowego

sól ,pieprz

Przygotowanie

Mięso umyć ,pokroić w kostkę i oprószyć papryką. Cebule obrać ,pokroić w grubą kostkę ,zrumienić na oleju. Następnie dodać mięso ,smażyć ok. 10 min stale mieszając. Posypać kminkiem i wlać połowę piwa. Dusić pod przykryciem 45 min na małym ogniu. Drobno pokruszyć chleb ,dodać do mięsa z resztą piwa. Gotować dalej 15 min. Doprawić do smaku solą i pieprzem.

Cantuccini

Składniki

250g mąki

2 jaja

2/3 szklanki cukru

1 łyżka masła

1 łyżeczka proszku do pie-czenia

szczypta soli

otarta skórka z cytryny

bakalie (np. migdały, orzechy, rodzynki, żurawina)

siemię lniane

Przygotowanie

Zagniatamy ciasto. Po wyrobieniu ciasta dodajemy do niego bakalie i żurawinę, łączymy je z ciastem, aby two-rzyły całość. Następnie ciasto dzielimy na 2 lub 3 części (w zależności jakiej wielkości ciasteczka chcemy uzyskać) i z każdej części formujemy wałek o dowolnej grubości. Goto-we wałeczki układamy na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia i wkładamy do piekarnika rozgrzanego do 180 stopni C. Pieczemy przez 20-25 min. Upieczone ciasto po wystygnięciu kroimy w około 1 cm plastry. Na ogół ciastecz-ka wychodzą dosyć twarde i kruche, więc polecam jeść je z ciepłym mlekiem lub kawą/herbatą.

PORADY NASZYCH CZYTELNICZEK

* By marchewka nie straciła koloru, do gotowania dodaje trochę masła

STUDNIÓWKA ZSP NR 1 W ŁĘCZYCY



Klasa IV TL

Maturzyści z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łęczycy bawili się na studniówce w restauracji "Galanta Chata". Jak sama nazwa wskazuje bal był galanta, oczywiście nie zabrakło tradycyjnego poloneza. Studniówka to typowo polska tradycja, niemająca żadnego odpowiednika na świecie. Poza Polską tego typu bale są organizowane dopiero po zdanych egzaminach.



Klasa IV TPS



Klasa IV TUG

Lokatorom gzyms leci na głowy

OZORKÓW

Mieszkańcy kamienicy przy ul. Wyszyńskiego 4 postanowili dokumentować stan techniczny domu. Od niedawna lokatorzy robią zdjęcia sypiącej się elewacji. Zdjęcia mają wkrótce trafić na biurko burmistrza.

- Mamy już dość bezczynności komunalni, która nie przeprowadza niezbędnych remontów. Sytuacja jest u nas dramatyczna, bo sypie się już gzyms. Może dojść do tragedii, z góry lecą spore kawałki gzymsu i spadają w niedalekiej odległości od wejścia do kamienicy. Boimy się o swoje życie a w OPK wciąż słyszymy, że nie ma pieniędzy na renowację - mówi **Stanisława Zarycha**.

Witold Dośpiał, kolejny lokator kamienicy, mówi o zawilgoconej elewacji i grzybie w mieszkaniach.

- Władze miasta powinny się wstydzić, że w centrum Ozorkowa są w mieszkaniach takie straszne

warunki - słyszymy. - Wilgoć jest wszędzie, przez to na ścianach tworzy się grzyb. Na pewno ma to negatywny wpływ na nasze zdrowie.

Lokatorzy zamierzają pójść do urzędu i pokazać burmistrzowi zdjęcia zrujnowanej kamienicy.

- Mamy nadzieję, że nasze zdjęcia zmuszą burmistrza do podjęcia niezbędnych działań. Nie wiadomo jak komunalni przedstawia w urzędzie sytuację, być może mówią, że wcale nie jest jeszcze tragicznie. Szkoda, że musimy sami załatwiać takie sprawy. Nie ukrywam, że jesteśmy już zdesperowani - mówi **Danuta Pisera**. - Mamy nadzieję, że burmistrz nakaże OPK przeprowadzenie remontu naszej kamienicy.

Jak się dowiedzieliśmy w tym roku wyremontowany ma zostać jedynie dach kamienicy. Być może burmistrz rozszerzy zakres modernizacji, gdy zobaczy zdjęcia lokatorów...

tekst i fot. (stop)



Mieszkańcy budynku robią zdjęcia zrujnowanej elewacji

Ślizgawka na chodnikach i w miejskim parku

OZORKÓW

Jeszcze we wtorek w południe niektóre osiedlowe uliczki w mieście nie były posypane piaskiem. Oblodzone były w tym dniu także wszystkie alejki w miejskim parku. Władze miasta mogą spodziewać się wielu skarg i żądań odszkodowań za złamane kończyny.

Najgorzej było w parku. Idąc od strony ul. Listopadowej, mieszkańcy nie mogli utrzymać równowagi na oblodzonych alejkach. Droga przez park dla wielu stanowi skrót. Nikt nie spodziewał się tego, że to miejsce zostanie przez służby komunalne zapomniane. Miejski park zamienił się w ogromne lodowisko.

- Jak można było zapomnieć o posypaniu piaskiem alejek parku. Czy w urzędzie myśleli, że zimą już mieszkańcy nie idą przez park? - pyta pani Barbara, która chwilę wcześniej upadła na oblodzonej alejce.

Liczba poszkodowanych jest duża. W naszej obecności w miejskim parku w ciągu zaledwie pół godziny na oblodzonej nawierzchni wywróciło się kilka osób. Niektóre upadki odczuły bardzo dotkliwie. Mężczyzna w średnim wieku upadł tak nieszczęśliwie, że tyłem głowy uderzył w lód. Przechodzący obok ludzie chcieli już wzywać pogotowie. Ozorkowianin podniósł się jednak o własnych siłach, ale zre-



Mężczyzna upadł na oblodzonej drodze prowadzącej do miejskiego parku

zygnował z przejścia przez park.

Nasza Czytelniczka przewróciła się na oblodzonej ul. Spornej. Upadła na rękę. W szpitalu w Zgierzu lekarze stwierdzili złamanie z przemieszczeniem.

- Będę żądać odszkodowania - mówi Weronika T. (nazwisko do wiadomości redakcji). - Bardzo się wycierpiałam. Złamana ręka wciąż mnie boli.

Za oblodzone chodniki odpowiada OPK. Komunalni na zimowe utrzymanie dróg i miejskich traktów otrzymała z urzędu miasta prawie 150 tys. złotych.

Tekst i fot. (stop)



W parku przechodnie nie ryzykowali i nie wchodzili na śliskie alejki



To wielkie zaskoczenie, że park zamienił się w lodowisko - mówią mieszkańcy

Przy koksownikach jest cieplej

Burmistrz Ozorkowa podjął decyzję o ustawieniu koksowników przy kilku przystankach komunikacji publicznej. Koksowniki zostały rozstawione w ub. piątek - na ul. Wyszyńskiego przy Miejskim Ośrodku Kultury i na ul. Zgierskiej przy Starym Cmentarzu oraz przy przystankach autobusowych na ul. Wyszyńskiego przy ul. Rzecznej (przy komisariacie policji) i na przystanku przy ul. Nowy Rynek.

(stop) fot. UG



Do sądu przeciwko burmistrzowi



Marian Miksa złożył pozew w sądzie



Spór rozpoczął się od ul. Granicznej. Teraz sprawa dot. zasiłku rodzinnego



Burmistrz Ozorkowa jest zaskoczony oskarżeniami mieszkańca

OZORKÓW

Marian Miksa spotkał się w sądzie z burmistrzem Jackiem Sochą. Poszło o działkę, która stanowiła część ul. Granicznej. Choć panowie doszli do ugody, to zdaniem pana Mariana burmistrz wciąż nie może mu zapomnieć tego, że miał odwagę walczyć o swoje prawa. Szykuje się kolejny proces, tym razem ws. zasiłku rodzinnego. - Następna sprawa, to efekt tego, że burmistrz się na mnie mści - uważa mieszkaniec.

Sprawa o uznanie własności działki jest wyjątkowa.

- Choć brzmi to śmiesznie, ale burmistrz napisał do sądu, że

w Ozorkowie nie ma wcale ul. Granicznej. Na miejsce musiała przyjechać sędzina, która na własne oczy zobaczyła, że taka ulica istnieje - słyszymy od M. Miksy.

Nasz Czytelnik do dziś nie może również zrozumieć listu burmistrza w sprawie przyznania odszkodowania za jego działkę na drodze przez którą jeżdżą auta.

- Napisał do mnie, że nie neguje wysokości odszkodowania (w sumie 11 tys. złotych - przyp. aut.), ale zadaje pytanie, czy moja żona chce tych pieniędzy. Nie potrafię wytłumaczyć dlaczego otrzymałem taki list od burmistrza i co burmistrz miał na myśli pisząc tak absurdalne słowa - mówi pan Marian.

Ostatecznie panowie się porozumieli. Działka drogowa jest już własnością gminy, choć - jak zauważa mieszkaniec - procesu można było uniknąć.

- Sprzedałbym działkę miastu za 3 tys. złotych, a tak podatnicy musieli zapłacić dużo więcej za upór burmistrza Ozorkowa - słyszymy.

Marian Miksa nie ma wątpliwości, że - jak usłyszeliśmy - bezprawne wstrzymanie zasiłku rodzinnego, to efekt wcześniejszego drogowego procesu.

- Miasto zalega mi w wypłacie zasiłku rodzinnego 1800 złotych i jestem pewien, że to rewąz burmistrza. Rozmawiałem w tej sprawie wiele razy w urzędzie, ale bezskutecznie. Dlatego musiałem

ponownie pójść do sądu i skarżyć burmistrza.

Burmistrz Jacek Socha jest zbulwersowany oskarżeniami mieszkańca.

- Jestem w stanie udokumentować, że od kiedy jestem burmistrzem Ozorkowa, nigdy nie były obniżane żadne zasiłki dla Pana Miksy. Zasiłki rodzinne są wypłacane przez MOPS w oparciu o przepisy prawa. Nigdy nie wpływałem na decyzję dyrekcji i pracowników MOPS w zakresie przyznawania zasiłków. Jestem oburzony insynuacjami, jakoby ingerowałem w tryb ich przyznawania w stosunku do kogokolwiek.

Burmistrz ostro komentuje również sprawę treści listu do M. Miksy.

- Poinformowałem Pana Miksę o warunkach, na jakich może być nabyta działka 246/9 - w ul. Granicznej. Jednym z warunków jest zgoda wszystkich współwłaścicieli na sprzedaż tej nieruchomości, w przypadku Pana Miksy zgoda jego żony. W tym samym piśmie zaprosiłem Pana Miksę i jego żonę do Urzędu Miejskiego w Ozorkowie na spotkanie w tej sprawie.

J. Socha dodaje, że nigdy nie informował sądu, że w Ozorkowie nie ma ul. Granicznej.

Animoze pomiędzy stronami konfliktu są bardzo duże i prawdopodobnie panowie po raz kolejny spotkają się w sali rozpraw.

Tekst i fot. (stop)

Szare elewacje sklepów. Na reklamę mało kogo stać...

OZORKÓW

Ubywa szyldów reklamowych z elewacji gminnych budynków w których działają sklepy i punkty handlowe. Odkąd urząd zaczął pobierać opłaty za wywieszenie takich informacji, sklepy stały się

szare i czasami trudno się z zewnątrz zorientować co oferują. Z takiego obrotu sprawy nie są oczywiście zadowoleni handlowcy.

- Nasza cukiernia mieści się w komunalnej kamienicy i gdybyśmy chcieli na elewacji wywiesić jakiś szyld, to trzeba by za to miastu płacić. Całe szczęście

klienci już wiedzą, gdzie mieści się cukiernia i aż tak nie musimy się reklamować. Co innego ten, kto dopiero zaczyna rozkręcać interes. Na pewno zależałoby mu na reklamie. Stawki, jakie narzuciło miasto, są dość wysokie. Na rok wychodzi kilkaset złotych - mówi Margareta Morawska.

Płacić trzeba również za stojaki reklamowe na chodnikach przy gminnych drogach. Ujrzyć w Ozorkowie taką reklamę graniczy jednak z cudem.

- Odkąd miasto pobiera opłaty, nie stawiamy już stojaka informującego o kumulacji lotto na chodniku - słyszymy w sklepie państwa Olczak. - Ustawiliśmy stojak przy drzwiach.

Pobieranie opłat krytykuje także Andrzej Sokółowski.

- Jestem zegarmistrzem. Musiałem zdjąć baner z nazwą „zegarmistrz”, bo miasto uznało, że to reklama za którą słono bym zapłacił. Dla mnie to absurd. Jaka reklama? To mój zawód. Na elewacji wisi teraz jedynie mała tabliczka z nazwą usługi. Moim zdaniem w ten sposób władze miasta zabijają



Za te reklamy miasto też nie bierze pieniędzy. Szyldy znajdują się na prywatnym budynku



Właściciele sklepu postanowili stojak umieścić na schodach. Za to miastu nie płacą

lokalny handel, który i tak ledwo zipie. Wiadomo jaka jest w mieście sytuacja, pełno marketów a rodzimym kupcom rzuca się jeszcze kłody pod nogi.

Urząd twardo stoi przy swoim, bo takie są przepisy. Zgodnie z zarządzeniem burmistrza do 5 mkw. powierzchni reklamy za 1 mkw.

miesięcznie trzeba płacić 30 zł, powyżej 5 mkw. powierzchni reklamy za 1 mkw. miesięcznie - 20 zł. Do stawek dolicza się podatek VAT w wysokości 23%.

Koszt zajęcia pasa drogi pod reklamę wynosi 2 zł za mkw. na dzień.

(stop)

Tego jeszcze nie było. Po list do kiosku

OZORKÓW

Mieszkańcy nie kryją zaskoczenia. Od kilku dni w kioskach Ruchu przy ul. Wyszyńskiego, Konstytucji 3 Maja i Zachodniej mogą odbierać awizowaną korespondencję.

Kioski zostały oznaczone żółtymi naklejkami z nazwą InPost. To dopiero początek zmian, bowiem listy będzie można odbierać także w innych punktach. Być może już niedługo po korespondencję mieszkańcy będą mogli pójść do sklepu spożywczego, czy też

mięsnego. Takie zmiany wywołują zaskoczenie szczególnie wśród starszych mieszkańców.

- Jestem przyzwyczajona do Poczty - mówi Krystyna Staniskowska. - To dość dziwne iść po list do kiosku Ruchu. Nie mam zaufania do tych nowych usług. Dziś przyszedłam do punktu InPost przy ul. Starzyńskiego, bo już kolejny raz włożyli mi do skrzynki list, który nie był do mnie adresowany.



W głównym Biurze Obsługi Klienta InPost dowiadujemy się, że usługa związana z odbiorem awizowanych przesyłek jest testowana w kioskach. Czy listy będzie można odbierać w innych punktach na terenie miasta, na przykład w sklepach?

- Nie wykluczamy tego - słyszymy od pracownika InPost w Ozorkowie. - Oczywiście taki punkt przejdzie dokładną weryfikację. Póki co listy z sądów można odbierać jedynie w Biurze Obsługi Klienta, przy ul. Starzyńskiego.

Odwiedziliśmy kioski, które od niedawna świadczą nową usługę.

Do kiosku przy ul. Wyszyńskiego nie trafiła jeszcze żadna awizowana korespondencja. Podobnie jest w kiosku, przy ul. Konstytucji 3 Maja.



W kioskach Ruchu można odbierać listy... to prawdziwa rewolucja

- W tym tygodniu mają przyjechać pracownicy z InPost, którzy przeprowadzą szkolenia - mówi Bożena Francuzik, która dzierżawi kiosk Ruchu. - Otrzymałam już wcześniej drukarki i stempel. To nowość nie tylko dla moich klientów, ale dla mnie samej również. Być może mieszkańcy szybko przyzwyczają się do tego, że mogą w kiosku odbierać listy. Zobaczymy...
tekst i fot. (stop)

Pani Krystyna powiedziała nam, że trudno będzie jej przyzwyczać się do nowej usługi



Co z tym monitoringiem?

OZORKÓW

Czy miejski monitoring działa? - pytają nasi Czytelnicy.

Jak się dowiedzieliśmy ze względów bezpieczeństwa punkt rejestracji obrazu z kamer znajduje się w serwerowni magistratu, natomiast podgląd obrazu z kamer na stanowisku zarządzania kryzysowego w wydziale spraw obywatelskich.

W ramach monitoringu w mieście zainstalowanych jest 10 kamer.

W listopadzie ub. roku burmistrz Jacek Socha złożył wniosek do urzędu wojewódzkiego o dofinansowanie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rozbudowy monitoringu w zakresie: zamontowania 5 nowych punktów monitoringu w następujących lokalizacjach: obszar boiska przy ul. Średniej, obszar boiska przy ul. Lotniczej, przy targowisku miejskim oraz dwa punkty obejmujące ul. Wyszyńskiego a także utworzenia stanowiska nadzoru (podglądu obrazu z kamer) w budynku komisariatu policji w Ozorkowie.

- Wniosek Ozorkowa przeszedł już pierwszy etap na poziomie województwa (wybrano 7 wnio-



sków z województwa). Obecnie oceniany jest na poziomie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, decyzję poznamy w połowie lutego. Koszt rozbudowy monitoringu: 125 tys. zł, dofinansowanie: 80%, czyli 100 tys. zł. Inwestycja przyczyni się do usprawnienia działań prewencyjnych funkcjonariuszy policji oraz wpłynie na wzrost bezpieczeństwa na terenie miasta - mówi Izabela Dobrynin, rzecznik ozorkowskiego magistratu.

(stop)

Przepełnione kosze na śmieci

OZORKÓW

Przy głównych ulicach w mieście kosze na śmieci są przepełnione. Mieszkańcy wprawdzie starają się wrzucać do nich nieczystości, jednak wiele śmieci ląduje na trawnikach. Wygląda to bardzo nieestetycznie. Dobrze, że w ub. tygodniu był spory mróz, bo resztki pożywienia przy koszach chociaż nie gnęły. Mieszkańcy mają nadzieję, że kosze zostaną szybko opróżnione a śmieci leżące na trawnikach wysprzątane.

(stop)



Zima dała się we znaki kierowcom

W ostatni weekend na drogach było bardzo niebezpiecznie

Z informacji uzyskanych od Agnieszki Ciniewicz, oficera prasowego KPP w Łęczycy, dowiadujemy się, że doszło aż do czterech kolizji drogowych i jednego wypadku. 18 stycznia ok. godz. 11:00 w gminie Piątek, kierowca toyoty, nie dostosowując prędkości do warunków atmosferycznych, zjechał do przydrożnego rowu. W tym samym dniu, o godz. 13:20 w Łęczycy przy ul. Ozorkowskiej, kierowca mercedesa wykonując manewr cofania zderzył się z audi. Następnego dnia, 19 stycznia o godz. 6.30 w Janko-

wie kierująca toyotą straciła panowanie nad pojazdem i w efekcie uderzyła ciągniętą przez siebie przyczepką w jadący z przeciwka samochód dostawczy. Przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Z tego samego powodu, kierująca Lexusem zjechała do przydrożnego rowu w Leszczach, ok. godz. 11:00. 19 stycznia o godz. 12:30 doszło również do wypadku w Topoli Królewskiej, w którym uczestniczyły trzy samochody osobowe. 39-letni mieszkaniec

powiatu zgierskiego, kierujący daewoo, nie dostosowując się do panujących warunków atmosferycznych, wpadł w poślizg. W efekcie, wymusił pierwszeństwo przejazdu na 33-letniej mieszkance powiatu łęczyckiego kierującej oplem astrą, doprowadzając do zderzenia czołowego. Jadący za oplem 40-letni łódzianin, kierujący mazdą, uderzył w daewoo. W wypadku poszkodowane zostały dwie osoby: kierowca oraz pasażer opla, które doznały obrażeń ciała.

(slw)



Wypadek w Topoli Królewskiej

28-latek zmarł z wychłodzenia



Policjanci wyjaśniają okoliczności zgonu 28 - latka, którego zwłoki zostały znalezione 20 stycznia około godz. 14.00 w pustostanie przy ul. Sienkiewicza w Aleksandrowie Łódzkim. Lekarz stwierdził, że przyczyną śmierci mężczyzny było wychłodzenie organizmu. Mężczyzna był bezdomny.

Jak co roku, w chwili gdy w naszym kraju spadnie pierwszy śnieg, a temperatury na zewnątrz spadną poniżej zera, zwracamy się do wszystkich z apelem o to, aby nie byli obojętni na czyjąś krzywdę. Chodzi tu oczywiście o osoby, które mogą cierpieć z powodu zimna. Należy pamiętać, że na wychłodzenie organizmu są szczególnie narażeni bezdomni, osoby starsze i osoby nietrzeźwe przebywające na dworze. Jeśli widzimy takiego człowieka, nie wahajmy się zadzwonić na numer alarmowy, aby powiadomić o tym funkcjonariuszy. Każde takie zgłoszenie jest natychmiast sprawdzane. Policjanci pełniący służbę patrolową sprawdzają miejsca, w których mogą nocować osoby bezdomne. Są to zazwyczaj pustostany, ogródki działkowe, altanki. Aby się rozgrzać bardzo często w takich miejscach rozpalają ogniska, co bywa bardzo niebezpieczne. Funkcjonariusze odnajdujący takie osoby zawsze proponują przewiezienie ich do ośrodków, w których jest ciepło, gdzie mogą zjeść ciepły

posilek i przespać się w normalnych warunkach. Jeśli ktoś zauważy taką osobę, która może potrzebować pomocy nie należy zwlekać z czasem, tylko jak najszybciej wykręcić numer alarmowy. Zimą porą na wychłodzenie organizmu są także szczególnie narażone osoby starsze. Jeśli znamy kogoś starszego, żyjącego samotnie nie wstydźmy się sprawdzić i spytać czy potrzebuje naszej pomocy. Należy pamiętać, że są ośrodki i placówki, w których taka osoba otrzyma opiekę i będzie bezpieczna. Jednym z najczęstszych a zarazem najbardziej mylnych mitów jest ten, że na rozgrzewkę najlepszy jest alkohol. To nieprawda. Faktycznie przez chwilę osoba pijąca czuje ciepło, to jednak za chwilę jej organizm jest jeszcze bardziej narażony na wyziębienie. Dużym niebezpieczeństwem jest wychodzenie na dwór będąc pod wpływem alkoholu. Wystarczy chwila nieuwagi, śliska, nierówna nawierzchnia i można się potknąć, wyrzucić i nie mieć siły się podnieść. Wtedy o tragedię nietrudno. Dlatego też nie należy przechodzić obojętnie obok osób po alkoholu podczas silnych mrozów. Tu także wystarczy wykręcić numer alarmowy i poinformować policjantów o takim przypadku. Funkcjonariusze reagują na każde zgłoszenie i niekiedy to właśnie jeden telefon może zadecydować o czyimś życiu.

Wiadro wypełnione alkoholem... na imieniny

22 stycznia policjanci z komisariatu w Aleksandrowie Łódzkim wraz z funkcjonariuszami Izby Celnej w Łodzi skontrolowali cztery miejsca na terenie Aleksandrowa, gdzie według wcześniejszych ustaleń, odbywa się handel trefnym towarem. Zapukali do dwóch mieszkań na ul. Pabianickiej. W jednym z nich, zupełnie zaskoczony wizytą funkcjonariuszy właściciel mieszkania, natychmiast po otworzeniu drzwi podbiegł do stojącego nieopodal wiadra z nielegalnym alkoholem i próbował wyłączyć jego zawartość. W mieszkaniu znajdowało się jeszcze kilkadziesiąt pustych szklanych butelek o poj. 0, 2 i 0, 5 litra oraz kilka paczek papierosów bez akcyzy.

Mężczyzna tłumaczył, że alkohol gromadził na swoje imieniny. W lokalach mieszkalnych na ul. Bratoszewskiego i Daszyńskiego funkcjonariusze zabezpieczyli w sumie 17 litrów alkoholu, 861 paczek nielegalnych wyrobów tytoniowych i 160 sztuk papierosów popakowanych częściowo w plastikowe worki. W związku z tą akcją zatrzymane zostały cztery osoby: 51 -letnia kobieta i trzech mężczyzn w wieku 45, 51 i 54 lat. Wszyscy odpowiadają za naruszenie przepisów ustawy karno-skarbowej. Wszystkie materiały zebrane w sprawie wraz z zabezpieczoną kontrabandą zostały przekazane funkcjonariuszom Izby Celnej.

Info: policja



Odzieżowi złodzieje

Policjanci zatrzymali i przedstawili zarzuty, między innymi, kradzieży kurtek sportowych dwóm łęczycanom.

To jeden z wielu przykładów, że żadna sprawa przestępstwa nie jest bezpowrotnie odkładana na półkę do archiwum. Zuchwała kradzież miała miejsce w październiku ub. roku w jednym ze sklepów odzieżowych na ul. Belwederskiej w Łęczycy. Wykorzystując chwilową nieuwagę sprzedawczyni sprawcy skradli trzy damskie

kurtki sportowe ogólnej wartości 1150 zł. Typowania i sprawdzenia prowadzone przez kryminalnych doprowadziły ich do dwóch podejrzanych. Zebrane dowody pozwoliły na przedstawienie im zarzutu kradzieży, za co grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Jeden z zatrzymanych usłyszał ponadto zarzut posiadania i udzielania narkotyków wbrew przepisom ustawy, co zagrożone jest karą pozbawienia wolności do 3 lat.

Info: KPP w Łęczycy

Kontrabanda ukryta w garażu

Policjanci z Wydziału Kryminalnego ustalili, że jeden mieszkańców gminy Zgierz handluje kontrabandą. 23 stycznia pojechali do miejscowości Słowik, by zweryfikować posiadane informacje. Na miejscu zastali 33 -letniego mężczyznę, którego poinformowali o powodach swojej wizyty. Podczas przeszukania policjanci znaleźli 255 paczek papierosów, pudełka w ilości 48 sztuk - każde wypełnione papierosami, 6 litrów nielegalnego alkoholu oraz 15 kg krajanki tytoniowej. W związku z naruszeniem przez 33 -latka przepisów ustawy karno-skarbowej mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do zgierskiej jednostki policji. Kwota uszczuplenia budżetu skarbu państwa w związku z posiadaniem zabezpieczonego mienia wynosi około 11 000 złotych.

KPP w Zgierzu

Nie bądźmy obojętni!

Pod numerami - bezpłatnym 987 i w Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz 997, 24 721 03-36, 24 721 23 71 pracownicy centrum, funkcjonariusze Policji i Straży Miejskiej oraz pracownicy MOPŚ w Łęczycy udzielają informacji o możliwych formach wsparcia - wskazują najbliższe schroniska, jadłodajnie czy punkty pomocy medycznej. Zadzwonić może też każdy, kto zna miejsce przebywania osób bezdomnych. Każdy taki telefon może w takich warunkach uratować czyjeś życie. W trudnej sytuacji są też osoby starsze, które nie zawsze radzą sobie z ogrzewaniem swoich domów. Jeśli mamy informacje o osobie, która ma problemy z ogrzewaniem domu i potrzebuje pomocy, również zaalarmujmy o tym służby.

WYRÓŻNIJ SIĘ!

To miejsce
czeka na
Ciebie!

☎ 24 253-59-67

✉ biuro@reporter-ntr.pl

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCZU

ul. Sienkiewicza 31; 99-100 Łęczyca, tel. (0-24) 721-29-14, fax 721-32-78

Kierowca autobusu

Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. D, kurs na przewóz osób, rok praktyki w zawodzie
MARQS Usługi Autokarowe
Marek Flejszman
Topola Królewska 22
99-100 Łęczyca
tel.: 663 735 708

Elektryk

Wykształcenie średnie techniczne, uprawnienia elektryczne do 15 kV, uprawnienia do eksploatacji urządzeń instalacji, sieci gazowych, kotłów wodnych, mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
Schraner Polska Sp. z o.o.
Ul. Lotnicza 21G
99-100 Łęczyca
tel.: (24) 721 02 27

Kierowca kategorii C+E

Wykształcenie podstawowe, umiejętność i uprawnienia do prowadzenia pojazdów, prawo jazdy kat. C+E
TONI SPEDITION Sp. z o.o.
Cedrowice 35
95-035 Ozorków
tel.: (42) 270 14 00

Sprzedawca

Wykształcenie średnie, doświadczenie w handlu, prawo jazdy kat. B
Blachotrapez Sp. z o.o.
Ul. Ozorkowskie Przedmieście
99-100 Łęczyca
tel.: 509 004 286
e-mail: a.wojdyła@blachotrapez.eu

Sprzedawca

Wykształcenie zawodowe – sprzedawca, obsługa komputera i kasy fiskalnej. Mile widziane doświadczenie zawodowe.
"Społem" PSS Mazur
Pl. T.Kościuszki 11
99-100 Łęczyca
Tel. 24 721 24 82
e-mail: pssmazur@op.pl

Przedstawiciel handlowy

Wykształcenie średnie, umiejętność nawiązywania relacji interpersonalnych, prawo jazdy kat. B, doświadczenie w aktywnej sprzedaży
OPEN-NET S.A.
ul. Al. Korfantego 79
40-166 Katowice
tel. 32 798 26 05
e-mail: rekrutacja@open.net.pl
Praca na terenie powiatu łęczyckiego

Specjalista ds. handlu

Wykształcenie średnie, umiejętności w handlu
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63b
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171

Inżynier rolnik

Wykształcenie wyższe, organizacja pracy w gospodarstwie rolniczym
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63b

99-107 Daszyna
tel. 601 235 171

Elektryk

Umiejętność wykonywania instalacji elektrycznych
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63b
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171

Główny księgowy

Wykształcenie średnie, uprawnienia do prowadzenia samodzielnej księgowości
G.P. „KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63b
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171

Konstruktor odzieży

Umiejętność konstruowania odzieży
Elizabeth
ul. Podhalańska 8/28
93-224 Łódź
tel. 507 085 169

Technolog wtrysku

Wykształcenie średnie techniczne, znajomość konstrukcji mechanicznych oraz rysunku technicznego, znajomość konstrukcji i budowy form wtryskowych oraz procesu wtrysku tworzyw sztucznych, znajomość programu Pro Engineer, Auto Cad, znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym, 3 lata doświadczenia zawodowego
HTL-Strefa S. A.
Adamówek 7
95-035 Ozorków
tel.: (24) 721 92 91
e-mail: agata.paczos@htl-strefa.pl
Miejsce wykonywania pracy: Łęczyca/Ozorków

Kierowca kat. B i C

Wykształcenie średnie lub zawodowe, prawo jazdy kat. B i C, uprawnienia przewozu rzeczy, mile widziane doświadczenie zawodowe
P. H. U. Wiesław Jędrzejczak
Ul. Wichrowa 7
90-002 Łódź
tel.: 604 918 888
Miejsce pracy: teren Polski.

Mechanik – elektryk

Wykształcenie zawodowe
Uprawnienia: eksploatacja maszyn i urządzeń pod napięciem, obsługa urządzeń transportu bliskiego
Minimum 3 lata doświadczenia
HTL – STREFA S.A.
Adamówek 7
95-035 Ozorków
(24) 721-92-02

Oferty pracy-zamknięte:**Kierowca autobusu**

Wykształcenie zasadnicze mechaniczne, prawo jazdy kat. D
Informacja pokój nr 1 lub 2

Pielęgniarka

Uprawnienia do wykonywania zawodu pielęgniarki
Informacja pokój nr 1 lub 2

Oferty pracy – dla osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności

Pracownik ochrony
Orzeczenie o stopniu niepełnosprawności
AJG Systemy Bezpieczeństwa Sp. z o.o.
Ul. Łużycka 32
85-096 Bydgoszcz
tel. (52) 585 15 20; 515-087-318
Praca w Łęczycy

Oferty staży

Fryzjer
Wykształcenie zasadnicze zawodowe w zawodzie fryzjera
Informacja pokój nr 1 lub 2

Ślusarz

Wykształcenie zasadnicze, umiejętność czytania rysunku technicznego.
Informacja pokój nr 1 lub 2

Kelner

Wykształcenie średnie, zawodowe, techniczne
Informacja pokój nr 1 lub 2

Pomoc w kuchni

Wykształcenie średnie
Umiejętności zawodowe, techniczne
Informacja pokój nr 1 lub 2

Sprzedawca

Wykształcenie średnie
Umiejętności zawodowe, techniczne
Informacja pokój nr 1 lub 2

Specjalista ds. sprzedaży

Wykształcenie średnie/wyższe
Umiejętności obsługi komputera, komunikatywność, prawo jazdy kat. B
Informacja pokój nr 1 lub 2

Pracownik administracyjny

Wykształcenie: średnie zawodowe, średnie techniczne
Informacja pokój nr 1 lub 2

Pomoc kucharza

Wykształcenie specjalność: gastronomiczne
Umiejętności: zamyłowanie do Pracy w kuchni, dyspozycyjność, badania sanitarno-epidemiologiczne
Informacja pokój nr 1 lub 2

Sprzedawca

Wykształcenie: średnie lub wyższe, umiejętności łatwość – komunikowania się z klientem
Informacja pokój nr 1 lub 2
Piekarz
Wykształcenie zawodowe
Informacja pokój nr 1 lub 2

Giełda organizowana w celu obsadzenia wolnych miejsc staży w dniu 03.02.2014 r.

Pracownik produkcji
Wykształcenie: średnie zawodowe, średnie techniczne, zdolności manualne
Informacja pokój nr 1 lub 2

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 w Ozorkowie w bloku tel. 696-788-228

z filtrem, dwie roślinki, zamek, żwirek i 13 rybek tel. 691 993 638

Sprzedam felgi stalowe 15"-5x112 – ET 45 VW Passat, Audi A4, A6 tel. 600-738-224

Sprzedania urządzenie wielofunkcyjne: drukarka, skaner, ksero. Sprzęt był używany tylko do wyczerpania pierwszych tuszy. Posiada czytnik USB, czytnik kart, kabel zasilający i kabel USB. Tel. 607 904 301

Sprzedam słomę w małej kostce przechowywaną w stodole tel. 504-090-068

Sprzedam suknię ślubną „Sposabela” 1331 – śliczna tel. 692-137-786

Sprzedam sieczkarnię do kukurydzy (1-rzędowa Potinger), kombajn Bolko Z-643, kultywator 13-graczkowy, sadzarkę łańcuchową polską tel. 695-929-102

Kupię Poloneza w dobrym stanie z gazem i hakiem hol. Tel. 24 389-05-16

Na sprzedanie mam okulary korekcyjne +0,50 firmy GALLARDO. Okulary posiadają antyrefleks + etui. Stan okularów bardzo dobry. Tel. 667 202 747

Sprzedam przyczepę samochodową „Boro” jednoosiowa tel. 698-102-278

Mam do sprzedania telefon marki Samsung S5610 stan oceniam na dobry. Na gwarancji jeszcze. W pełni sprawny bateria wytrzymuje ok. tygodnia w zależności korzystania w zestawie ładowarka pudełko i karta gwarancyjna. Nie posiada simlocka. Tel. 791 881 350

Sprzedam samochód Ford Focus C-Max Oplacony 2004 Samochód w bardzo dobrym stanie z pełnym wyposażeniem, posiada też DVD. Do samochodu dokładałem komplet kół letnich, książki serwisowe i dwa kluczyki, ostatni wpis w książce serwisowej w tamtym roku 180000. Po wymianie pasów i rozrządu. Rok produkcji: 2004, 190000 km, Moc: 125 KM, Pojemność skokowa: 1800 tel. 605 380 769

Sprzedam szafę IKEA nową, jeszcze nie do końca złożoną, GRATIS dodaje wyposażenie: 3 półki i drążek tel. 794 741 769

Sprzedam nową łusarkę do bobu tel. 669-840-370

Sprzedam wążki opony rolnicze 9.5/9-32 6PR PIRELLI do C-330, jedna opona z pęknięciem druga bez uszkodzeń stopień zużycia ok 70 proc tel. 665 273 962

Mam do sprzedania drogie znaczki ok 400 sztuk a konkretnie z tematyki wojennej sportowej religijnej przyrodniczej malarskiej żeglarskiej i wiele innych! Polecam! gratis klaser, stan znaczków idealne tel. 667 174 121

Sprzedam cały zestaw z rybkami, w zestawie: pompka

Sprzedam wążki opony rolnicze 9.5/9-32 6PR PIRELLI do C-330, jedna opona z pęknięciem druga bez uszkodzeń stopień zużycia ok 70 proc tel. 665 273 962

Mam do sprzedania drogie znaczki ok 400 sztuk a konkretnie z tematyki wojennej sportowej religijnej przyrodniczej malarskiej żeglarskiej i wiele innych! Polecam! gratis klaser, stan znaczków idealne tel. 667 174 121

Sprzedam cały zestaw z rybkami, w zestawie: pompka

Reporter

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

Sukces MKLA Łęczyca. Na mistrzostwach zdobyli medale

Czternaście medali w tym pięć złotych, pięć srebrnych i cztery brązowe to dorobek MKLA Łęczyca na Mistrzostwach Województwa Młodzików w Łodzi i Aleksandrowie Łódzkim.

Na szczególne słowa uznania zasługuje grupa tyczkarzy prowadzona przez trenera Roberta Kubiaka. Adrian Mikołajczyk zdobywca złotego medalu dodatkowo ustanowił rekord Okręgu Łódzkiego oraz halowy rekord Łęczycy w kategorii open [3,37m]. Na drugiej pozycji uplasował się Krystian Kaźmierczak [2,97m]. Wśród dziewcząt najlepsza była Patrycja Kita [2,67m], druga Karolina Siuda a trzecia Justyna Solińska - obie skoczyły 2,17m. W skoku wzwyż zwyciężył z bardzo dobrym wynikiem [1,80cm] Krystian Kaźmierczak. To podobnie jak w skoku o tyczce aktualnie najlepszy wynik w Polsce w tej kategorii wiekowej. Trzecie miejsce zajął Alan Brzeziński [1,55cm]. Paulina Sieradzka i Katarzyna Ignatowicz uzyskały taki sam wynik [1,40cm] i obie zostały sklasyfikowane na drugim miejscu. Kolejny złoty medal zdobył w biegu na 60m przez płotki Karol Jabłoński [9,71s], trzeci był jego brat Kamil [11,79s]. W tej samej

konkurencji drugie miejsce zajęła Patrycja Kita [10,05s]

Ze względu na możliwości organizacyjne następnego dnia w Aleksandrowie Łódzkim odbyły się zawody w pchnięciu kulą. Mistrzynią województwa została Ewa Różańska [11,98m], trzecie miejsce zajęła Małgorzata Rybarczyk [9,55m]. Należy zaznaczyć że Ewa stoi także aktualnie na czele tabeli polskich kulomiotek. Oprócz medalistów młodzi zawodnicy wielokrotnie plasowali się na czwartych pozycjach. Bartosz Kiendziński 1000m [3,20,76min], Karolina Siuda 60m płotki [10,57s], Justyna Solińska skok wzwyż [1,35cm], Oliwia Wolska skok w dal [4,62m], Maciej Wawrzyniak pchnięcie kulą [9,50m].

- Bardzo nas cieszy ilość zdobytych medali, jednak szczególne znaczenie ma poziom wielu uzyskanych wyników. Cieszą także rekordy życiowe uzyskiwane przez większość zawodników. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie medale zdobyli zawodnicy szkoleni w szkołach lekkoatletycznych działających przy łęczyckim gimnazjum - mówi Mirosław Andrysiak, trener MKLA Łęczyca.

Równolegle z zawodami dla mło-

dzików odbywał się mityng w kategorii open. Tutaj także zawodnicy MKLA uzyskali kilka bardzo dobrych rezultatów. Marek Szymański pewnie zwyciężył w biegu na 600m [1,21,99min]. W mocno obsadzonym konkursie skoku wzwyż skaczący z krótkiego rozbiegu Maciej Kiendziński zajął drugie miejsce [2,09m], Łukasz Karwacki wyrównał rekord życiowy [2,0m] co dało mu czwarte miejsce. W skoku o tyczce pierwsze miejsce zajęła Katarzyna Mrozińska z rekordem życiowym [2,67m]. Paulina Różańska była druga w pchnięciu kulą [10,30m], a Dariusz Różański trzeci [11,64m]. Krystian Pękowski poprawił swój rekord życiowy w biegu na 60m płotki [8,84s] plasując się na drugim miejscu. Od czwartku w Spale rozpoczynają się Halowe Mistrzostw Polski Juniorów. Zawodnicy w mityngach kwalifikacyjnych pokazali dobrą formę. - Martwi nas jednak fakt, że aż pięciu zawodników z siedmioosobowej reprezentacji z powodu choroby nie stawili się na ostatnich zawodach, co stawia pod znakiem zapytania ich udział w tych zawodach - dodaje M. Andrysiak.

(and)



Adrian Mikołajczyk, rekordzista okręgu łódzkiego w skoku o tyczce, z trenerem Robertem Kubiakiem

Terminarz drugiej fazy rozgrywek

OSZKÓW

Mecze drugiej fazy rozgrywek rozpoczną się 1 lutego. Pierwszym przeciwnikiem Bzury będzie drużyna Salos-u Ostrow Wielkopolski.

Następne mecze w następujących terminach:

08.02.2014 Bzura Ozorków - Lechia Tomaszów Mazowiecki

22.02.2014 AKS UŁ Łódź - Bzura Ozorków

08.03.2014 Salos Ostrow Wielkopolski - Bzura Ozorków

15.03.2014 Lechia Tomaszów Mazowiecki - Bzura Ozorków

29.03.2014 Bzura Ozorków - AKS UŁ Łódź

Witonianka mistrzem powiatu LZS

W hali gimnazjum w Grabowie odbył się turniej o Mistrzostwo Powiatu LZS w halowej piłce nożnej. Walczyło pięć drużyn: Malina Piątek, LKS Świnice Warckie, Victoria Grabów, Witonianka Witon oraz Iskra Góra Małgorzaty. Najlepszą drużyną okazała się Witonianka, która tylko raz schodziła z boiska pokonana. Na podium były również Świnice Warckie oraz Victoria Grabów.

Najlepszym strzelcem mistrzostw został Dominik Stasiak z LKS Świnice a najlepszym bramkarzem Ernest Polewski z Victorii Grabów.

Witonianka będzie reprezentowała powiat łęczycki w turnieju wojewódzkim 8 lutego w Bełchatowie. Przeciwnikami będą przedstawiciele powiatów: kutnowskiego (GKS Bedlno), bełchatowskiego, wieluńskiego, sieradzkiego, łowickiego, pajęczańskiego. Witonianka: Bocian- Magnuski, Kaczmarek, Grochala, Szymczak, Aftowicz A, Włodarczyk M



Wyniki:

Witonianka Witon - Victoria Grabów	2:3
Iskra Góra Św. Małgorzaty - Malina Piątek	1:2
LKS Świnice Warckie - Witonianka Witon	3:4
Iskra Góra Św. Małgorzaty - Victoria Grabów	2:1
Malina Piątek - Witonianka Witon	2:4
Victoria Grabów - Malina Piątek	3:2
Iskra Góra Św. Małgorzaty - Witonianka Witon	2:5
Malina Piątek - LKS Świnice Warckie	2:1
Iskra Góra Św. Małgorzaty - LKS Świnice Warckie	2:4
Victoria Grabów - LKS Świnice Warckie	3:4

Tabela:

1. Witoniaka Witon	9 pkt. 15-10 (bramki)
2. LKS Świnice Warckie	6 pkt. 12-11
3. Victoria Grabów	6 pkt. 11-10
4. Malina Piątek	6 pkt. 8-9
5. Iskra Góra Św. Małgorzaty	3 pkt. 7-12



V MEMORIAŁ IM. CYPRIANA ZIMOCHA W TENISIE STOŁOWYM

O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA ŁĘCZYCA

08 lutego 2014 roku

Otwarty Turniej
dla wszystkich amatorów
tenisa stołowego

Szkoła Podstawowa nr 3 w Łęczycy
ul. Zachodnia 23

godz. 09.00 - zapisy i losowanie
godz. 10.00 - rozpoczęcie turnieju - seniorzy
godz. 12.00 - rozpoczęcie turnieju - seniorki
godz. 15.00 - TURNIEJ MISTRZÓW

Zgłoszenia telefoniczne do 7 lutego 2014r. do godz. 15.00
(24 721 03 34 - Teresa Kawczyńska)

W dniu zawodów w godzinach 09.00 - 09.30
(u sędziego głównego)





Zarabiasz śmieszne pieniądze



Byle do wiosny



źródło: internet: kopahawiedzy.pl, demotywatory.pl, smiechotytki.pl, chmurak.pl



Niezwykły masaż z pytonami

Bali Heritage Reflexology and Spa z Dżakarty oferuje masaż... pytonami.

Wężę kładzie się na nagich plecach klienta. Ponoć osoby, które się boją, najbardziej skorzystają na usłudze, bo adrenalina korzystnie wpływa na metabolizm.

Dla bezpieczeństwa pytony są karmione pół godziny przed zabiegiem. Za masaż trzeba zapłacić ok. 47 dol. Właściciel spa, Paulus Abraham, zapewnia, że warto wysupłać tyle z kieszeni, bo masażysta nie jest w stanie zapewnić spragnionym relaksu tego typu ślizgających ruchów.



Pierwszy na świecie sklep z lodu



W Bukareszcie otworzono pierwszy na świecie supermarket, w którym wszystko zrobiono z lodu. Klienci wyglądają tu często jak zwiedzający, a dzieci wydają się szczególnie zafascynowane wystawkami z zatopionymi w lodzie opakowaniami. Obiekt znajduje się na placu George'a Enescu i należy do sieci Profi Romania. Na budowie przydały się zarówno piły spalinowe, jak i żelazka, którymi roztapiano lód m.in. nad logo właściciela. Sklep o powierzchni 150 m² waży 80 ton. By Ice Store nie rozpuścił się na oczach klientów, utrzymuje się tam temperaturę poniżej 5 stopni Celsjusza.

Warzywa wyhodowane z papieru

Brytyjska agencja BEAF zaprojektowała papier do pakowania, z którego można wyhodować 5 rodzajów warzyw: marchewki, brokuły, pomidory, papryczki chili i cebulę. Eden's Paper, bo o nim mowa, powstaje w całości z recyklingu. Jego twórcy podkreślają, że takie rozwiązanie ogranicza ilość odpadów na wysypisku, bo zamiast wyrzucić opakowanie prezentu, przekształcamy je w minigródek. Pomysł na Eden's Paper jest nieskomplikowany - nasiona umieszczono w spodniej części między 7 warstwami biodegradowalnej bibułki, a warstwy bibułki i drukowany papier połączono za pomocą wytłaczania.

